

# WIEŚCI Krzywińskie



PISMO SAMORZĄDU MIASTA I GMINY KRZYWIN

Nr 5 (29)

grudzień 1995

cena :0, 50 (5000) zł



Albrecht Dürer: „BOŻE NARODZENIE”

Najserdeczniejsze życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia  
wszystkim Czytelnikom  
składa  
Redakcja

**ŻELAZNE GODY**

**STR.- 2**

**Od wujka Karola  
do Jana Pawła II  
str.- 7**

**Uroczysta Sesja  
str. - 3**

**Pani Sołtys  
w Nowym Dworze  
str. - 6**

**O patriotyzmie  
dawnych  
Wielkopolanek  
Str. 10-11**

**Słów parę o  
bezpieczeństwie  
Str.**



## Wigilia... Boże Narodzenie... i co dalej?

Mnie, że nie trzeba znać historii na temat chleba, ani wiedzieć, że Betlejem znaczy „dom chleba”; nie trzeba wiedzieć jakie potrawy spożywają inne narody w wieczór wigilijny przed Bożym Narodzeniem i czy ich domy zdobią błyszczące bogato choinki.

Wystarczy wiedzieć, że dzielenie się przy wieczerze wigilijnej opłatkiem jest właściwe Polakom i doświadczyć choć raz prawdziwie przeżycia swoistej tajemnicy wieczerzy wigilijnej, aby doznać sakramentalnego wymiaru tej tajemnicy.

Przecież sakrament to znak, który wyobraża i uobecnia Boga albo Jego rzeczywistość; to znak, przez który Bóg uobecnia się w nas albo pośród nas. Czyż w opłatku wigilijnym nie doznajemy obecności Bożego świata? Czy dzielenie się opłatkiem i składanie najlepszych życzeń nie powinno być obdarowaniem się samym Bogiem? Czyż przebaczenie wszystkim i obdarowaniem ich miłością nie jest uobecnianiem Tego, który swoją miłość rozlewa w naszych sercach? Czyż tak przeżywany wieczór wigilijny nie jest prawdziwie chrześcijańską agapą, czyli uczną miłości?

Na pewno taka uczta jest zawsze tam, gdzie jest prawdziwie chrześcijański dom; na pewno jest tam, gdzie dwaj lub trzej gromadzą się w Imię Pana - i dlatego modłę się:

- aby w rozgardiaszu przygotowań zewnętrznych do Świąt Bożego Narodzenia nikt nie zapomniał o przygotowaniu serca;
- aby choinka, Mikołaj w stroju krasnala, prezenty, nie zaćmiły istoty Wydarzenia;
- aby nie przeżyć Narodzenia jak uśpiona Jerozolima, lecz jak pasterze z Betlejem;
- aby nie była to „kolejna Gwiazdka” lecz Boże Narodzenie;
- aby wszyscy łamiący się opłatkiem wiedzieli co czynią;
- aby wigilijny stół połączył rozdzielonych;
- aby życzenia płynęły z serca do serca, a nie tylko z ust do uszu;
- aby pusty talerz nie był tylko pustym znakiem, lecz odbłaskiem otwartości serca dla człowieka potrzebującego;
- aby nikt nie czuł się samotny i niepotrzebny;
- aby pijak wytrzeźwiał i żeby nie okazało się to chwilowe;
- aby Chrystus narodzony w betlejemskim żłobie narodził się także w Tobie i we mnie, i żeby żył.

Tego wszystkiego życzę.

*Ks. Wojciech Augustyn Pieprzycza*



\*\*\*\*\*

### Żelazne Gody

Razem przeżyli 65 lat. Mimo że życie Państwa Piotra i Antoniny Kaczmarków nie było łatwe za to pełne ciepła, serdeczności, wzajemnego zrozumienia i miłości. 11 listopada 1930 r. powiedzieli sakramentalne słowo „tak”. Państwo *Przewodnicząca RM i Burmistrz z dostojnymi Jubilatami*



Kaczmarkowie mieszkają w Bieżyniu, wychowali córkę i dwóch synów, doczekali się 12 wnuków i 14 prawnuków.

W dobrym zdrowiu ponad osiemdziesięcioletni małżonkowie oczekiwali na ten cudowny dzień. Uważają, że przeżyli wspólnie lata godnie i w zgodzie z Bogiem.

Z tej to okazji dnia 25 października br. Państwo Kaczmarkowie udekorowani zostali przez Burmistrza Miasta i Gminy w Krzywiniu medalami „Za Zasługi dla Województwa Leszczyńskiego” przyznanymi przez Wojewodę Leszczyńskiego.

### Pół wieku razem.

Pół wieku przeżyli wspólnie:

**Franciszka i Stanisław Janiszewscy z Łagowa, Bronisława i Stefan Janiszewscy z Krzywina, Wiktoria i Stefan Jankowscy z Krzywina, Franciszka i Wojciech Jeńczak z Żelazna, Halina i Stanisław Kasprzak z Czerwonej Wsi, Marianna i Marian Klupś z Mościzek, Helena i Mieczysław Konopczyńscy ze Świńca, Zofia i Franciszek Kryś z Krzywina, Zofia i Bolesław Pralat z Bielewa, Helena i Alojzy Strzelscy z Bielewa, Monika i Bronisław Przydrożni z Jerki, Helena i Józef Żuber z Lubinia.**

Z tej okazji 25 października br. w sali Domu Strażaka w Krzywiniu miała miejsce niecodzienna uroczystość. Zorganizował ją dla jubilatów i w niej uczestniczył Burmistrz Krzywina Paweł Buksalewicz.

W towarzystwie Przewodniczącej Rady Miejskiej Barbary Antkowiak dostojnych małżonków udekorowano medalami „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” przyznanymi przez Prezydenta Lecha Wałęsę.

Przekazując życzenia na kolejne lata wspólnego życia wręczyli wiązanki kwiatów i listy okolicznościowe.

W sympatycznej i rodzinnej atmosferze gratulacjom nie było końca. Przy wspólnej kawie jubilaci i ich rodziny podziwiali młodzież ze Szkoły Podstawowej w Bieżyniu, która przygotowała okolicznościowy program artystyczny.

**R.Z**



## Rada Miejska Krzywina informuje

### Uroczysta sesja

Święto Niepodległości - niewątpliwie największe, najważniejsze z polskich świąt narodowych - obchodzone jest w powojennej historii naszego narodu dopiero od kilku lat. Rada Miejska Krzywina wraz z Zarządkiem Miasta i Gminy postanowiła w tym roku, nadać godną mu oprawę w przeddzień święta, 10 listopada w Szkole Podstawowej w Jerce odbyła się uroczysta sesja rady Miejskiej Krzywina z udziałem zaproszonych gości. Znaleźli się wśród nich: dyrektor Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Wojewódzkiego w Lesznie Eugeniusz Śliwiński, dyrektorzy i kierownicy szkół, dyrektor Gminnego Przedszkola Samorządowego, dyrektor Biblioteki Miejskiej w Krzywiniu, młodzież biorąca udział w finale gminnego konkursu historycznego wraz ze swymi opiekunami - nauczycielami historii w poszczególnych szkołach, przewodniczący i członkowie komitetów społecznych, które działały w ostatnim czasie na terenie gminy oraz sołtysi poszczególnych wiosek.

Wszystkich zebranych powitała przewodnicząca Rady Miejskiej Krzywina Barbara Antkowiak. Ze szczególnie miłymi słowami powitania zwróciła się do gościnnych gospodarzy: grona pedagogicznego, przedstawicieli Rady Rodziców i Rady Szkoły oraz pracowników i młodzieży Szkoły Podstawowej w Jerce, na czele z jej dyrektorem Mieczysławem Landzwojczakiem.

Przewodnicząca poprosiła następnie, aby burmistrz Miasta i Gminy Krzywina, Paweł Buksalewicz, podzielił się z zebranymi swymi refleksjami na temat tego, co działo się w Polsce i na Ziemi Krzywińskiej przed prawie osiemdziesięcioma laty. W swym interesującym wystąpieniu, burmistrz przedstawił między innymi, z jakimi problemami młode państwo polskie potrafiło się w krótkim czasie uporać. Podkreślił, że tylko dzięki ogromnemu patriotyzmowi i powszechnemu społecznemu zaangażowaniu, tak wiele w okresie międzywojennym w Polsce dokonano. Stwierdził, że przykładem powszechności pracy dla dobra Ojczyzny, może być działalność mieszkańców Krzywina i okolicy, którzy w tak niewielkim mieście i w licznych

wioskach stworzyli wiele prężnie działających organizacji i stowarzyszeń.. Kończąc swe wystąpienie podkreślił, że i dzisiaj nie brak wśród nas społeczników - ludzi angażujących się w różne prace na rzecz rozwoju środowisk, w których żyją. Dowodem na to, że nie jest ich mało, są obecni na sali przedstawiciele aż 10 komitetów społecznych, które pracowały na terenie gminy, skupione wokół realizacji bardzo wielu różnych zadań i którym udało się doprowadzić dzieło do końca.

Po wystąpieniu burmistrza, przewodniczący tych komitetów i najaktywniejsi ich członkowie zostali uhonorowani dyplomami (wykaz członków społecznych komitetów publikujemy obok).

Z kolei o umożliwienie zabrania głosu poprosił dyrektor WKiS UW w Lesznie pan Eugeniusz Śliwiński. Wyraził zadowolenie z tego, że uczestniczy w tak ważnej uroczystości. Stwierdził, że w naszej gminie zrobiono w ostatnich latach bardzo wiele nie tylko dla poprawy warunków codziennego życia jej mieszkańców, ale także dla rozwoju szeroko rozumianej kultury. Osobą inicjującą bardzo wiele różnorodnych działań w tym zakresie i czuwającą nad ich przebiegiem, jest burmistrz Miasta i Gminy Krzywina, Paweł Buksalewicz. W uznaniu jego zasług w tej dziedzinie, Minister Kultury postanowił uhonorować go odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”. Pan E. Śliwiński dokonał wręczenia, w imieniu ministra, tej odznaki.

Następnie przewodnicząca poprosiła o zabranie głosu dyrektora Szkoły Podstawowej w Jerce pana Mieczysława Landzwojczaka, który stwierdził, że nauczyciele i uczniowie jego szkoły są zaszczytzeni i dumni z tego, że powierzono im współorganizację tej uroczystości. Zaprosił wszystkich do obejrzenia przygotowanego przez nich okolicznościowego programu artystycznego. Zebrani, z wielką uwagą i w wielu momentach z nieukrywanym wzruszeniem, wysłuchali wspaniale zaśpiewanych pieśni patriotycznych z okresu walki z zaborcami i pięknie recytowanych wierszy, opowiadających o upadku

*cd. na str. 4*

## Uroczysta sesja (cd.)

cd. ze str 3

wierszy, opowiadających o upadku Polski, walce o odzyskanie niepodległości i wreszcie wyrażających radość z jej nadejścia. Słowa uznania za trud włożony w przygotowanie tego programu, należą się nauczycielom tej szkoły; przede wszystkim pani Helenie Dudziak, Alinie Żołędziewskiej i Czesławowi Janikowskiemu.

Gdy umilkły rześiste brawa i wykonawcy programu zeszli ze sceny, mikrofon przejął nauczyciel historii w jereckiej szkole, pan Czesław Janikowski. Zaprosił on do wejścia na scenę uczestników finału konkursu historycznego. Byli to uczniowie szkół podstawowych z terenu gminy, laureaci konkursów zorganizowanych wcześniej w poszczególnych szkołach. Do udziału w tym niecodziennym sprawdzianie z historii Polski od pierwszego rozbioru do momentu odzyskania niepodległości, oraz ze znajomości Historii Ziemi Krzywińskiej, uczniowie przygotowywali się pod kierunkiem swych nauczycieli historii: w szkole w Bieżyniu jest to pani Beata Mruk, w Jerce pan Czesław Janikowski a w Krzywiniu panie Ewa Jeżak i Marta Bzymek. Wszyscy oni wspólnie pracowali nad przygotowaniem pytań do pierwszego etapu konkursu, który odbył się w poszczególnych szkołach. Natomiast autorką pytań, na które finaliści odpowiadali w Jerce, była nauczycielka historii w szkole Podstawowej w Racocie, pani Anna Gano. Jej też powierzono przewodnictwo komisji konkursowej, oceniającej odpowiedzi uczestników konkursu.

Szkołę bieżyńską reprezentowali: Małgorzata Kaźmierczak, Magda Majchrzak i Bogumił Rożek; jerecką - Beata Golembka, Katarzyna Hasik i Agnieszka Zajcher, natomiast krzywińską Joanna Buksalewicz, Karolina Wiśniewska, Monika Zawada. Poziom konkursu był bardzo wysoki i wyrównany. Wiedza jego uczestników okazała się imponująca! Świadczy o tym fakt, że nie udało się wyłonić jednej zwyciężczynie konkursu. Jury zmuszone było przyznać dwie równorzędne, pierwsze nagrody uczennicom szkoły w Jerce: Beacie Golembce i Agnieszce Zajcher. Drugie miejsce zajęła ich koleżanka Katarzyna Hasik.

Gromkimi brawami nagrodzono wszystkich finalistów. Każdy z nich, a także ich nauczyciele oraz pani Anna Gano otrzymali cenne, ufundowane

przez zarząd Miasta i Gminy, nagrody książkowe.

Kończąc tę część sesji, prowadząca ją Barbara Antkowiak, podziękowała dyrektorowi, nauczycielom, pracownikom oraz uczniom Szkoły Podstawowej w Jerce za gościnę i wzorową pomoc w zorganizowaniu tej uroczystości. Zaprosiła wszystkich jej uczestników, na „obradę” przy kawie.

Odniosłam wrażenie, że wszyscy bez wyjątku uczestnicy tej uroczystości głęboko ją przeżyli. Uważam jednak, iż największym sukcesem pomysłodawców oraz wszystkich biorących udział w przygotowaniu i przebiegu tej sesji, jest pełen zaangażowania, skupienia a chwilami entuzjazmu i aplauzu udział w niej młodzieży. Ta wspaniała postawa zarówno uczniów walczących o zwycięstwo w konkursie historycznym, jak i wykonawców programu artystycznego, czy wreszcie uczniów klas VII i VIII śledzących przebieg sesji i wspaniale kibicujących kolegom - jest najważniejszym i najcenniejszym dowodem na to, że należy organizować - i to dla coraz większej ilości młodzieży i coraz szerszych warstw społeczeństwa - podobne uroczystości.

(B.A.)

### SPÓŁECZNE KOMITETY BUDOWY W GMINIE KRZYWIŃ

- I Społeczny Komitet Rozbudowy Szkoły w Bieżyniu:** Grażyna Nowaczyk, Andrzej Klinowski, Eugeniusz Sołtysiak, Andrzej Gubański, Edward Bielecki.
- II Społeczny Komitet Budowy Wodociągu w Cichowie:** Zygmunt Iwanowski, Władysław Szczepaniak, Stanisław Kaeprowicz, Jan Klupezyński
- III. Społeczny Komitet Elektryfikacji Działek Rekreatywnych w Cichowie:** Tadeusz Śląski, Bronisław Friedrich, Eugeniusz Andrzejewski, Ireneusz Michałak, Czesław Kobuszyński.
- IV. Społeczny Komitet Budowy Chodników w Krzywiniu:** Stefan Zmuda
- V. Klub Abstynenta w Krzywiniu:** Ks. Jacek Szymankiewicz, Jerzy Kryś
- VI. Droga Kuszkowo:** Stanisław Michałowicz
- VI I. Społeczny Komitet Budowy Drogi w Łagowie:** Józef Danek, Jan Naskręt, Jacek Stasiak, Jan Nowacki, Kazimierz Grzelka, Krzysztof Wojtkowiak, Zenon Walachowski, Edmund Grzelka.
- VIII. Hodowla roślin „DANKO”:** Andrzej Szotkowski, Bernard Antczak
- IX. Społeczny Komitet Budowy Wodociągu Jurkowo-Zgliniec:** Henryk Peisert, Ryszard Krysiak, Henryk Jakubowski, Marek Nowak, Anna Sznabel.
- X. Społeczny Komitet Telefonizacji Łuszkowo-Rabiu-Rogaczewo-Kopaszewo:** Janusz Losy, Roman Majorczyk, Jan Szczerba, Mieczysław Rzepka, Zbigniew Jędroszkowiak.

### Fundacja Lubińska

Spełniając wymóg jawności działania fundacji pragniemy przedstawić istotne szczegóły dotyczące „Fundacji Lubińskiej”.

Dnia 10 marca 1995 r. fundatorzy:

- doc. arch. Bogdan Celichowski (Poznań)
- prof. dr hab. Ryszard Ganowicz (Poznań)
- prof. dr hab. Antoni Gašiorowski (Poznań)
- prof. dr hab. Zofia Hilczer- Kurnatowska (Poznań)
- prof. dr hab. Alicja Karłowska- Kamza (Poznań)
- doc. dr hab. Stanisław Kurnatowski (Poznań)
- o. Kornel Filipowski OSB (Klasztor Benedyktynów Lubiń)

aktem notarialnym ustanowili: „Fundację wspierania prac nad rewaloryzacją Zabytkowego Zespołu Opactwa Benedyktynów w Lubiniu.”, zwanej w skrócie „Fundacją Lubińską”.

Dnia 18 września 1995 r. fundacja została przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy wpisana do Rejestru Fundacji pod nr F-1043/95.

Siedzibą Fundacji jest:

64-007 Lubiń k. Kościana  
ul. A. Mickiewicza 6  
tel. 0-65/170-222

Statut fundacji tak określa cele:

- finansowanie, w porozumieniu z użytkownikiem tzn. Klasztoru Benedyktynów, remontów, rewaloryzacji i utrzymania Zabytkowego Zespołu Opactwa Benedyktynów w Lubiniu,
- finansowanie, w porozumieniu z użytkownikiem tzn. Klasztoru Benedyktynów, urządzenia i utrzymania ekspozycji muzealnej elementów architektury oraz innych przedmiotów odkrytych w czasie badań naukowych na terenie Opactwa.
- prowadzenie prac zmierzających do włączenia Opactwa Benedyktynów w Międzynarodowy Szlak Cysterski,
- popularyzacja tematyki związanej z Opactwem Benedyktynów w Lubiniu, mającej ogromne znaczenie dla rozwoju kultury polskiej.

Nadzór nad fundacją sprawuje: Minister Kultury i Sztuki.

Nr identyfikacyjny (REGON) 410257865

Konto: WBK SA VI o/Poznań, Pl. Wolności 15, 60-967 Poznań, nr 356224-12625-132-3.

*Zarząd Fundacji Lubińskiej*

### Podziękowanie Benedyktynów z Lubinia

Mija miesiąc, jak 14 i 15 października br. obchodziliśmy jubileusz konsekracji ołtarza NMP z 1145 r. oraz uczestniczyliśmy w towarzyszącej mu sesji naukowej zorganizowanej przez Komisję Archeologiczną Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Klasztor Benedyktynów w Lubiniu. Pozytywna ocena tego wydarzenia jest rezultatem wysiłków wielu instytucji i poszczególnych ludzi; wszystkim tym pragniemy tą drogą złożyć serdeczne podziękowanie.

Dziękujemy Urzędowi Wojewódzkiemu w Lesznie na czele z panem wojewodą mgr. Zbigniewem Hauptem, który swoim życzliwym zainteresowaniem wcześniej i osobistym udziałem podkreślił ważność takich obchodów w życiu

naukowym i kulturalnym województwa leszczyńskiego.

Wojewódzki Kurator Oświaty zaś w podobnym przekonaniu powiadomił swoim urzędowym pismem wszystkie placówki oświatowe, zachęcając wykładowców historii do udziału w sesji naukowej a młodzież do zwiedzania okolicznościowej wystawy.

Dzięki życzliwości i dofinansowaniu przez Wydział Kultury i Sportu i Urząd Konserwatorski mogliśmy uroczystą celebrę, pod przewodnictwem Ojca Opata Adama Kozłowskiego z Tyńca odprawić w klasztornej kościele, gdzie krótko przed uroczystościami firma murarska p. Wojciecha Lasika z Hersztupowa fachowo ułożyła poprzednio tu leżącą a zdjętą przy pracach wykopaliskowych, zabytkową posadzkę z XVII wieku. Dzięki powyższym refundacjom i dofinansowaniom równocześnie powstała ciekawa wystawa obrazująca dzieje tego Zabytkowego Zespołu Opactwa Benedyktynów w Lubiniu, dla potrzeb której gablot użyczyła Biblioteka Publiczna w Kościanie; oraz mogliśmy zasłużonym i oddanym przyjaciołom wręczyć pamiątkowe medale wykonane przez artystę plastyka Zbigniewa Łukowiaka z Rawicza.

Specjalne podziękowanie składamy na ręce Burmistrza i Rady Gminnej w Krzywiniu; dzięki ich pomocy mógł z tej okazji ukazać się IV tom „Zeszytów Lubińskich” - pisma powstałego z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Kościańskiej a obecnie pisma wydawanego przez nasz klasztor.

Dzięki pomocy Opiekunów Oazy Rodzin goście mogli przenocować w pięknym pałacu, nad jeziorem w Cichowie.

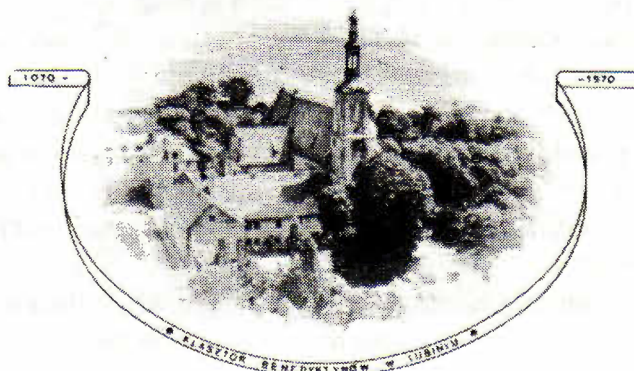
Dwudniowe uroczystości wymagały także przygotowania posiłków dla przybyłych gości; na ogłoszony apel wielu mieszkańców lubińskiej parafii, a nawet z okolicznych wiosek, dostarczyło środków spożywczych lub wypożyczało niezbędny sprzęt. Gorące podziękowanie składamy Spółdzielni Pracy PHU z Dobrejmyśli oraz pp. Zbigniewowi i Bogdanowi Marcinkowskim ze Zbch.

Mieszkańcy lubińskiej parafii są dumni z posiadania tak cennego zabytku i dlatego chętnie spieszyli z pomocą, aby jak najlepiej przygotować kościół do tych uroczystości.

Dopiero próbując podsumować te wszystkie inicjatywy i prace oraz życzliwość ludzi widzimy jak wspólna sprawa mobilizuje i jednoczy. Tym ufniej patrzymy w przyszłość, wierząc, że z pomocą takich ludzi szybko uda się odnowić cały Zabytkowy Zespół i przywrócić mu należne piękno i dostęp dla pielgrzymów i turystów.

Serdecznie dziękujemy zapraszając do dalszej współpracy

*Benedyktyni lubińscy*



## Pani sołtys w Nowym Dworze

*Rozmowa Krzysztofa Nowaczyka z Wandą Banaszak, sołtysiem wsi Nowy Dwór*

**- W naszej gminie jest Pani jedyną kobietą, która jest sołtysiem. Bardzo rzadko można spotkać sołtysa - kobietę. Ludzie często uważają, że jest to typowe zajęcie dla mężczyzny. Jak doszło do tego, że została Pani sołtysiem?**

Przede wszystkim ostatecznie zgodziłam się kandydować w wyborach sołtysa. Inni, którzy byli namawiani, nie chcieli się zgodzić. Ja początkowo też nie chciałam się zgodzić, ale wreszcie się zdecydowałam. Zostałam wybrana w wyborach większością głosów. Na 52 uczestników głosowania 2 głosy nie były ważne, 32 głosy uzyskałam ja, 18 mój kontrkandydat.

**- Co wpłynęło na to, że zgodziła się Pani kandydować w wyborach sołtysa?**

Zgodziłam się, bo dobrze znałam to zajęcie. Mój ojciec, Józef Ratajczak był przez prawie dwadzieścia lat sołtysiem tej wsi.

**- Czy łatwo kobiecie być sołtysiem?**

Nie mam żadnych trudności z tego powodu, że jestem kobietą. Nikt z tego powodu nie robi mi żadnych przykrości. W gminie też nie mam żadnych trudności. Zresztą wcześniej, gdy ojciec był sołtysiem, jeździłam za niego do gminy załatwić podatek i rachunek za prąd.

**- Na jakie trudności napotyka Pani w swojej pracy sołtysa?**

Uciążliwe jest ciągle wypraszać się o pieniądze w gminie. Poprzednio mieliśmy swój fundusz sołectki we wsi i mogliśmy sami wszystko załatwić na miejscu. Teraz, zgodnie z nowymi przepisami, pieniądze sołectwu przydziela Rada Miasta i Gminy w Krzywiniu, ale te pieniądze są w budżecie gminy i sami nie możemy niczego załatwić. Za każdym razem, gdy chcemy skorzystać z przydzielonych pieniędzy, musimy wszystkie formalności załatwiać w gminie. Mamy też we wsi kłopoty z melioracją. Przy rowie Lubiń A były zalane łąki. Początkowo nie mogliśmy doprosić się niczego z tej melioracji. Chcieliśmy przestać płacić składki, ale nam wytłumaczono, że składki płacić musimy. Doprosiliśmy się w tym roku pompy spalinowej.

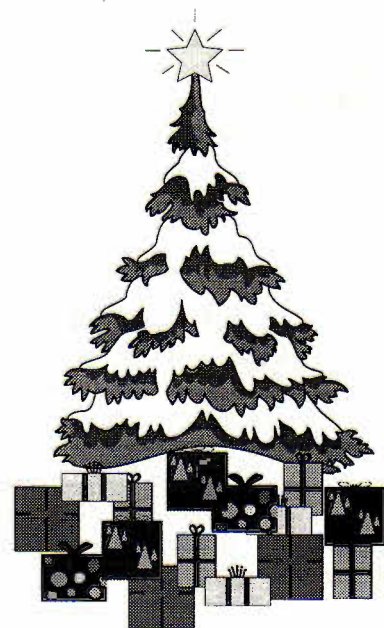
Najpierw w maju zrobiliśmy prowizoryczną zaporę i zaczęliśmy przepompowywać wodę. Trochę się poprawiło. Za wpłacone przez nas składki zrobili nam betonową zaporę. Nie wiemy jednak, jak będzie dalej.

**- Czego chciałaby Pani dokonać? Wiem, że na wszystko brakuje pieniędzy, ale może Pani choć trochę pomarzyć.**

Trzeba dokończyć drogę do Krzywina. To jest około 1300 m. Droga ta jest potrzebna niewątpliwie. Wiem, że ludzie na pewno przy drodze pomogą. Wszystko zależy teraz od pieniędzy. Powinna też powstać budka na przystanku PKS przy stacji benzynowej. Po jednej stronie szosy jest budka, po drugiej przystanek pod gołym niebem. W przyszłym roku zamierzamy przeprowadzić remont podłogi na scenie i malowanie świetlicy wiejskiej. Chciałabym, żeby można było równiarką wyrównać nasze polne drogi, po których z trudem jeździmy ciągnikami.

**- Dziękuję za rozmowę i życzę Pani powodzenia w realizacji zamierzeń.**

*Rozmawiał:  
Krzysztof Nowaczyk*



## OD WUJKA KAROLA DO JANA PAWŁA II (25)

*Teraz to już trudno będzie nam się spotkać*” - napisałem do Wujka Karola przed jego III pielgrzymką do Polski. Nie byłem już w Tyńcu i nie byłem wyznaczony do żadnych posług liturgicznych podczas papieskich nabożeństw. Odpowiedź Ojca Św. brzmiała jednak zachęcająco: „*Mam nadzieję, że mimo wszystko w czerwcu gdzieś Przeora z Lubinia dostrzeżę, Pan Bóg nie poskąpił Mu wzrostu*”. Zaopatrzone więc w ten list tłumaczyłem 10 czerwca 1987 roku księżom i klerikom, pilnującym porządku w katedrze wawelskiej, a znanym mi dobrze z lat, w których współpracowaliśmy podczas papieskiego pobytu w Krakowie, że nie można zawieść nadziei Ojca Świętego. Udało się! Znalaziono mi miejsce w kaplicy Stefana Batorego, gdzie Papież miał się zatrzymać na adorację Najświętszego Sakramentu. I znów - uważne, życzliwe oczy, serdeczne przywitania i tylko jedno słowo: „Leon...”. Na więcej nie było czasu. Dopiero po Mszy św., którą Papież odprawiał tym razem przy ołtarzu, nad którym złożone są relikwie błogosławionej Królowej, pod słynnym Krzyżem Królowej Jadwigi mogłem przedstawić mu pracowników naukowych krakowskiej Akademii Rolniczej, którzy mistrzowsko zdobili kwiatami ów ołtarz na Błoniach. I potem w liście papieskim wspomnienie: „*Cieszę się, że mogłem Ojca spotkać na Wawelu*”.

Podczas IV Pielgrzymki w roku 1991 brałem udział tylko w jej sierpniowej części. 13 sierpnia „Na krakowskim rynku wszystkie dzwony biją...” - przypomniał się wiersz z dzieciństwa. Papież Karol Wojtyła wreszcie odprawia Mszę św. tam, gdzie nie pozwalały mu tego uczynić władze miasta, gdy był arcybiskupem krakowskim. Ile razy chodził po tym rynku student Wojtyła, a podczas okupacji robotnik w drewniakach i w lichym dreluchu! Ile razy - wcześniej jeszcze - chodziła po tym rynku prosta służąca Aniela Salawa z niedalekiego Sieprawia, załatwiająca rozmaite sprawy i czyniąc zakupy dla „państwa”, u których służyła... Dzisiaj rzesza ludzi, wypełniająca rynek i patrząca w telewizory uczestniczy w uroczystości ogłoszenia przez papieża Jana Pawła II Anieli Salawy - błogosławioną! Stoję przez cały czas w tłumie i przeżywam wszystko inaczej niż wtedy, gdy z wysokości podium ogarniałem wzrokiem i głosem całe zgromadzenie. Z radością stwierdzam wielką wzajemną życzliwość zgromadzonych ludzi, przykładowe uczestnictwo we Mszy świętej i razem z innymi oklaskuję gorąco słowa następcy św. Piotra.

Na drugi dzień rano papież mógł znów odwiedzić Wadowice, gdzie poświęcił nowy kościół, a po południu udał się do Częstochowy na obchody Światowego Dnia Młodzieży. Z setkami tysięcy młodych brałem udział w entuzjastycznym przywitaniu papieża, a potem w przejmującym Apelu Jasnogórskim. Niepowtarzalnym przeżyciem był udział we

Mszy Św. na Jasnogórskim szczycie w dniu 15 sierpnia. Na wezwanie papieża zgromadziło się tam ponad milion młodych ludzi z całego świata, w tym po raz pierwszy ze Wschodu. Miałem miejsce blisko ołtarza, mogłem więc bezpośrednio uczestniczyć we Mszy św., ogarniając jednocześnie wzrokiem prawdziwe morze głów, transparentów, różnych emblematów, słuchając śpiewów w różnych językach i powtarzającego się wciąż refrenu „Abba-Ojcie”. Po Mszy św. papież wracając do zakrystii miał przechodzić bardzo blisko miejsca, które zajmowałem. Uprosiłem więc białych paulinów, by w odpowiednim momencie przepuścili mnie trochę bliżej. Panowie z ochrony widać nie uważali mnie za podejrzanego, skoro pozwolili, bym postąpił parę kroków do przodu i ucałował rękę Ojca św. Papież popatrzył, jak zwykle bardzo przyjaźnie, przytrzymał chwilę moją rękę w swej dłoni, jakby chciał jeszcze coś powiedzieć, ale musiał iść dalej. Dziękowałem Bogu za bezpośrednie spotkanie z Tym, który przypomniał tej wielkiej rzeszy młodzieży, a pośrednio całemu Światu, że Bóg jest Ojcem wszystkich, a Maryja Matką.

Następne krótkie pobyty w Rzymie nie przyniosły mi spotkań z Ojcem św. W listopadzie 1991 roku uczestniczyłem w uroczystości kanonizacji O. Rafała Kalinowskiego, Sybiraka i karmelity. Bazylika była odświętnie przystrojona, wypełniona tłumem wiernych z całego świata z kardynałami, biskupami, karmelitami i karmelitankami, z korpusem dyplomatycznym, z prezydentami Wałęsą i Landsbergisem z Litwy... I tak myślałem sobie, po co to wszystko? Po to, by się wspólnie ucieszyć faktem, że JEDEN człowiek na pewno dobrze wypełnił zadanie, do którego został wezwany przez Boga, że z pewnością jest w niebie. Ważność zbawienia każdego człowieka stała wyraźniej przed oczami mnie i wielu Polakom z całego świata, zgromadzonym przy Następcy św. Piotra i przy nowym naszym orędowniku u Boga - św. Rafale Kalinowskim.

We wrześniu 1992 roku zobaczyłem po raz pierwszy Ojca św. w letniej rezydencji Castel Gandolfo, parędziesiąt kilometrów od Rzymu. Podczas modlitwy „Anioł Pański” byłem na wypełnionym po brzegi turystami i pielgrzymami dziedzińcu domu papieskiego. Ojciec św. był bardzo blisko - na wysokości I piętra. Modlił się, przemawiał i rozmawiał z obecnymi. Stałem z boku, niemal pod balkonem w pierwszym rzędzie i Wujek Karol dał ręką znak w moją stronę. Tym razem tyle musiało wystarczyć. Uczestniczący w modlitwie Czesi powiedzieli mi potem: „My widzieli, jak Światy Ociec na was kiwał”..

Nawet nie pomyślałem sobie wtedy, że to „kiwanie” może być zapowiedzią kolejnego spotkania - tym razem z bliska.

**O.Leon KNABIT OSB**

## Wieści Krzywińskie

### Wybór szkół ponadpodstawowych przez tegorocznych absolwentów szkół podstawowych w gminie

Szkoła	LO	%	Liceum zawodowe	%	Liceum ekonomiczne	%	Technikum	%	ZSZ	%	Nie podjęli nauki	%	Razem
1. SP Krzywiń	22	29,7	6	8,1	-	-	7	9,5	36	48,7	3	4,1	74
2. SP Jerka	8	12,7	5	7,9	6	9,5	4	6,4	40	63,5	-	-	63
3. SP Bieżyń	5	20,8	1	4,2	-	-	5	20,8	13	54,2	-	-	24

(red.)

### Na kogo głosowali wyborcy w gminie Krzywiń podczas II tury wyborów prezydenckich?

Odpowiedzi na to pytanie udziela poniższe zestawienie:

Nazwa miejscowości (siedziba komisji)	Bieżyń	Jerka	Kopa--szewo	Krzywiń	Lubiń	Łuszkowo	Świniec	Ogółem
Nr komisji wyborczej	1	2	3	4	5	6	7	-
Liczba uprawnionych	760	1296	556	1577	1413	651	462	6715
Liczba głosujących	583	941	426	1139	1038	500	347	4974
Frekwencja w %	76,7	72,6	76,6	72,2	73,4	76,8	75,1	74,0
Liczba głosów oddana na Aleksandra Kwaśniewskiego	465	642	309	777	664	374	256	3487
Liczba głosów oddana na Lecha Wałęsę	102	278	105	333	355	107	87	1367



**Komenda Rejonowa  
Policji w Kościanie  
informuje**

W ostatnim okresie czasu w rejonie kościańskim notuje się narastającą ilość kradzieży mieszkaniowych.

Łupem sprawców najczęściej są pieniądze i biżuteria. Z ustaleń policyjnych wynika, że sprawcami tych kradzieży są osoby narodowości cygańskiej i rumuńskiej obojga płci działające w grupach. Sprawcy poruszają się samochodami. Do mieszkań wchodzi pod różnymi pretekstami, np. prosząc o pomoc lub oferując sprzedaż różnych rzeczy. Będąc już w mieszkaniach wykorzystują nieuwagę domowników i okradają ich, kierując się intuicyjnie do szaf, w których najczęściej odnajdują łup.

W związku z tym kościańska policja prosi o:

- zamykanie mieszkań przed ich opuszczeniem,
- w przypadku dłuższej nieobecności właściciela poprosić sąsiada (ów) by zwrócili uwagę na ich mieszkanie, gospodarstwo,
- nie zostawiać kluczy od drzwi w tradycyjnych miejscach, jak: nad drzwiami, pod wycieraczką,
- nie wpuszczanie tych osób pod żadnym pretekstem do mieszkań - ewentualną kromkę chleba można podać na zewnątrz,
- w przypadku pojawienia się takich osób w Waszej miejscowości bezzwłocznie należy powiadomić najbliższą jednostkę policji dzwoniąc pod numer: Krzywiń 170507, Przemęt 97, Śmigiel 07, albo Komenda Rejonowa Policji w Kościanie 120001 lub 997 (dyżur całodobowy).

Liczymy na państwa zrozumienie, wzajemną informację, która przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców.

**Zenon KOSIŃSKI**

*Komendant Rejonowy Policji w Kościanie*

\*\*\*\*\*  
\*\*\*\*\*

Poniżej przedkładam zestawienie wydarzeń zaistniałych na terenie działania Komisariatu Policji w Krzywiniu w miesiącu **październiku 1995 roku**:

- w nocy z **1/2.10.1995** roku w **Jerce** nieznany sprawca dokonał kradzieży wiszącego na parkanie węża igielitowego,
- w nocy z **15/16.10.1995** r. w **Żelaźnie** przy budowie kanału „Obra” n/n sprawca dokonał włamania do koparki skąd skradł jeden akumulator,

- w dniu **19.10.br.** wszczęto dochodzenie przeciwko nieletniemu sprawcy o dokonanie trzech przestępstw popełnionych na terenie Lubinia,
- w nocy z **23/24.10.br.** w **Bieżyniu** nieznany sprawca dokonał włamania do stojącego w miejscu nieoświetlonym samochodu Fiat 126p skąd skradł kurtkę ze skóry, koło zapasowe, głośniki i gaśnicę,
- w nocy z **28/29.10.br.** w **Krzywiniu** na ul. Leszczyńskiej n/n sprawca włamał się do stojącego tam samochodu Fiat 126p skąd skradł dwa fotele typu lotniczego, radioodtwarzacz, gaśnicę, deskę rozdzielczą nowego typu,
- w nocy z **30/31.10.br.** w **Gierłachowie-Kaliszewie** n/n sprawca dokonał włamania wybijając szybę w garażu opuszczonego budynku mieszkalnego skąd skradł cztery silniki elektryczne, kabel elektryczny siłowy i inne.

W miesiącu **październiku br.** skierowano łącznie 5 wniosków o ukaranie do Kolegium ds. Wykroczeń, w tym 4 na nietrzeźwych kierujących pojazdami i 1 z art. 86 par. 1 i 3 KW. Zatrzymano łącznie 3 prawa jazdy w związku z w/w wykroczeniami. Przeprowadzono jedno dochodzenie o wykroczenie dot. kradzieży silnika elektrycznego w Nowym Dworze. Ukarano łącznie 11 osób mandatami karnymi na kwotę 140 złotych i zastosowano 27 pouczeń. Przeprowadzono 11 interwencji, w tym 6 domowych i 5 publicznych.

W miesiącu **listopadzie** odnotowano:

- w dniu **6.11. br.** kradzież drutów telekomunikacyjnych w Kopaszewku na szkodę Rejonu Telekomunikacyjnego w Kościanie,
- w dniu **27.11.br.** włamanie do bazy GS”SCh” w Bieżyniu, skąd sprawca skradł paszę i piecyk gazowy,
- w dniu **29.11.br.** włamanie do magazynu spółki „Melkan” w Jurkowie skąd sprawca skradł 221 kg jabłek,. Skradzione mienie odzyskano i przekazano pokrzywdzonemu ustalając jednocześnie sprawcę tego włamania.

W **listopadzie** skierowano łącznie 3 wnioski o ukaranie do Kolegium ds. Wykroczeń, w tym 1 na nietrzeźwego kierującego pojazdem, zatrzymano prawo jazdy w związku z wykroczeniem i 2 z art. 51 par. 2 KW. Ukarano łącznie 10 osób mandatami karnymi na kwotę 145 złotych i zastosowano 16 pouczeń. Przeprowadzono łącznie 7 interwencji w tym 3 domowe i 4 publiczne.

**Mirosław MOTAŁA**

Komendant Komisariatu Policji w Krzywiniu

Motto: „ Można nie kochać Ojczyzny i żyć, ale nie można owocować”.

## o patriotyzmie dawnych Wielkopolanek

Na krzywińskim cmentarzu znajduje się miejsce ostatniego spoczynku Agnieszki Kasztelanowej, która przyszła na świat w okresie zaborów w II połowie dziewiętnastego wieku w Katarzyninie. Prosty, cementowy grób, zapadający się w ziemię.

Kim była Agnieszka Kasztelanowa? Była zwyczajną kobietą, gospodynią podobną do wielu naszych prababek, żyjących na Ziemi Krzywińskiej.

Dlaczego jednak warto przypomnieć o jej życiu oraz o jej dokonaniach?

Kasztelanowa ze Świnca była matką Antoniego Kasztelana, wielkiego patrioty polskiego odnotowanego w Encyklopedii II Wojny Światowej.

Antoni Kasztelan był uczestnikiem



Powstania Wielkopolskiego, uczestnikiem wojny bolszewickiej 1920 roku, oficerem 49 Pułku Piechoty w Kołomyi, oficerem kadry dowódczej Batalionu Morskiego w Wejherowie i wreszcie od 1935 roku szefem kontrwywiadu Dowództwa Floty i Obrony Helu. W 1939 roku brał udział w obronie Helu - ostatniej reduty obrońców na Wybrzeżu. Jednym z sygnatariuszy aktu kapitulacji Helu był kapitan Antoni Kasztelan.

Zabrany przez Niemców z obozu jenieckiego w Nienburgu, w którym przebywał z grupą oficerów po kapitulacji Helu, oddany w ręce Gestapo, bity i torturowany w czasie długotrwałego śledztwa, bezprawnie zdegradowany, skazany na karę śmierci za wrogą i szkodliwą działalność przeciw Rzeszy Niemieckiej zostaje ścięty gilotyną w Królewcu 14 grudnia 1942 roku.

Źródłem, z którego czerpać można najpełniej informacje o niezwykłej osobowości kapitana Kasztelana, są jego listy pisane z więzienia w Królewcu do żony Marii, córki Rysi i synów Stanisława i Zygmunta. Emanuje z nich opanowanie i spokój przy całym tragiźmie słów i myśli w nich zawartych.



W liście, w którym zawiadamia rodzinę o otrzymanym wyroku śmierci pisze: „Nie rozpaczajcie nade mną - proszę Was z całej duszy - znieście mężnie ten ciężki cios, jaki mnie spotkał, a przede wszystkim Was. Nie ja sam umieram, wojna tyle ofiar pochłania (...) Ja się z tą myślą pogodziłem całkowicie i przed Panem Bogiem Wszechmogącym stanąć mogę w każdej chwili - gotów na śmierć (...). Pójdę na śmierć odważnie (...). Tak ginę za swoją pracę, za Ojczyznę...” (fragmenty listów w posiadaniu rodziny).

Drugi syn Agnieszki Kasztelanowej, Ludwik był działaczem Polskiego Związku Zachodniego. Miał najpierw gospodarstwo w Gryźynie, następnie w Kokoszkach pod Gdańskiem. Niemcy skatowali Ludwika w pierwszych dniach okupacji na jego własnym podwórzu, na oczach rodziny. Zabranego do Kartuz zginął w anonimowej egzekucji.

Agnieszka Kasztelanowa przeżyła swych synów. Któż zrozumie do końca ból tej matki? Nawet nie było jej dane złożyć kwiatów na mogiłach swych synów, bo po ich umęczonych ciałach ślad zaginął.

Antoni Kasztelan w ostatnim liście napisał: „...miałbym do Was tę jedyną prośbę - chcę spoczywać między swymi”.

Na starym cmentarzu w Wejherowie w pięknie utrzymanej kwaterze poległych i zmarłych żołnierzy Batalionu Morskiego Pułku Strzelców, znajduje się symboliczny grób kapitana Antoniego Kasztelana. Przynajmniej w ten sposób jest między swymi.

W Izbie Pamięci w Wejherowie znajduje się również ekspozycja upamiętniająca postać kapitana

cd. na str. 11

*cd. ze str. 10*

Kasztelana pod wstrząsającym tytułem „Żołnierz - Męczennik” Chyba trzeba zadać sobie pytanie: jak to się stało, że po stu latach niewoli, w okresie nasilającej się germanizacji na naszej wielkopolskiej ziemi, matki, proste kobiety wiejskie potrafiły wychować patriotów bez reszty oddanych Ojczyźnie? Po prostu Polskę nosiły w sercu, na co dzień, a nie od święta.

Ostatnia z żyjących córek Agnieszki Kasztelanowej pani Zofia Suchorowa z Jerki z wielkim



rozrzewnieniem wspomina swój dom rodzinny. Ognisko domowe, które stworzyła Agnieszka Kasztelanowa, było pełne ciepła. Panowała tam atmosfera wielkiej miłości do Ojczyzny, do tradycji narodowych; szanowano wartości moralne nakazujące być wiernym Bogu i ziemi swych przodków w doli i niedoli.

Po znoej pracy na polu i przy obrzędku gospodarskim nie raz późnym wieczorem dom Kasztelanowej rozbrzmiewał pieśniami patriotycznymi, które do dziś zna pani Zofia. Dzieci, a było ich ośmioro, podczas długich jesiennych i zimowych wieczorów nie nudziły się. Wtedy to cała rodzina wraz z sąsiadami zasiadała do darcia pierza. W słabo oświetlonej izbie, kiedy pracowite ręce skubały gęsie pióra, w opowieściach, w wierszach, w pieśniach jawiła się wolna Ojczyzna, Polska walcząca o swoją wolność. W owe dawne wieczory czytano „Krzyżaków” i „Trylogię” Sienkiewicza, recytowano wiersze M. Konopnickiej i A. Mickiewicza. W serca dziecięce głęboko zapadały obrazy dawnej, wolnej Polski, pełnej zagrożeń, ofiar, cierpień i bohaterstwa a przede wszystkim umiłowania wolności.

Nie zapominajmy o tych dawnych, cichych, skromnych, wielodzietnych matkach - Polkach, które w dobie największego zagrożenia polskości, potrafiły wychować swych synów na dzielnych

obrońców umiłowanej ziemi ojczystej.

Szukajmy naszych korzeni rodzinnych, szukajmy śladów tamtych dni i przekazujmy te tradycje dzieciom. Niechaj nasze młode pokolenie pozna swoje rodowody, życie swych prababek i pradziadów wypełnione troską o los swych dzieci, wychowujących swe potomstwo nie dla historii, nie dla chwały, ale byśmy my mogli godnie żyć w wolnej Ojczyźnie.

Przy grobie Kasztelanowej zatrzymajmy się na chwilę i pomyślmy o jej umęczonych synach.

**Barbara CHEŁMIKOWSKA**

### Słów parę o bezpieczeństwie mieszkańców Krzywinia i gminy Krzywiń

*(Rozmowa Krzysztofa Nowaczyka z Mirosławem Motałą, kierownikiem Posterunku Policji Lokalnej w Krzywiniu)*

**- Minął prawie rok 1995. O niektórych wydarzeniach, którymi zajmowała się policja, informowaliśmy na łamach „Więści”. Chciałoby się mieszkać w spokojnej i bezpiecznej gminie. Część naszego bezpieczeństwa zależy od policji. Stąd nasza rozmowa. Chciałbym na początku zapytać Pana, o jakim wydarzeniu z roku 1995 tak szybko Pan nie zapomni?**

Z pewnością szybko nie zapomina się o czymś, co wymagało wiele pracy, a przy tym zostało uwieńczone sukcesem. Myślę tutaj o wykryciu grupy przestępczej działającej nie tylko na terenie naszej gminy oraz o odzyskaniu skradzionego przez tę grupę mienia w 80%. Grupa składała się z dwóch dorosłych i czterech młodocianych. Dokonywali najczęściej kradzieży z włamaniem, między innymi dwukrotnie do pomieszczeń Leśnictwa Miranowo, do pomieszczeń przepompowni w Zbęczach II, hydroforni firmy Agrovit w Lubiniu, bazy SKR w Lubiniu, budynku wysypiska śmieci w Dalabuszkach. Członkowie tej grupy dokonali kradzieży zuchwałej w Gostyniu (na oczach osoby okradanej), a jeden młodociany okradł szkołę, której był uczniem. Kradzieże te dokonywane były z chęci zysku, a właściciele mienia nie od razu orientowali się w poniesionych stratach. Prowadzenie tej sprawy przekazano Rejonowej Komendzie Policji w Kościanie.

*cd. na str. 12*

**Słów parę o bezpieczeństwie mieszkańców Krzywina i gminy Krzywiń**

cd. ze str. 11

**- Jakie rodzaje przestępstw najczęściej popełniane są w gminie Krzywiń?**

Przede wszystkim jest to kradzież z włamaniem do różnorodnych obiektów. Mniej jest zwykłych kradzieży. Zdarzyło się jedno ciężkie uszkodzenie ciała w Cichowie. Zanotowano dwa włamania do samochodów. Przypadki zatonięć pacjentów sanatorium w Mościskach nie miały charakteru przestępczego. Odnotowano kilka wypadków drogowych. Wyraźnie trzeba tutaj podkreślić nagminność kradzieży z włamaniem do różnorodnych obiektów. Odbывают się one bez reakcji najbliższych sąsiadów. A i później policja nie ma co liczyć na pomoc sąsiadów obiektów, do którego było włamanie, w wykryciu sprawcy, czy poinformowaniu o kradzieży.

**- Czego mogą obawiać się mieszkańcy Krzywina i gminy Krzywiń w roku 1996?**

Tego, o czym mówiłem wcześniej: włamań i kradzieży bez jakiegokolwiek reakcji ze strony sąsiadów. Zwłaszcza, że obiekty zabezpiecza się prawidłowo dopiero po dokonaniu przestępstwa. A często skutki dokonanej kradzieży są nieodwracalne. Znacznie mniej moglibyśmy mieć obaw, gdybyśmy reagowali na kradzieże dokonywane u sąsiadów i gdybyśmy dokładniej zabezpieczali nasze mienie. Tak, czy inaczej, musimy pamiętać, że przestępcy dokonujący masowo przestępstw w miastach, mogą wreszcie wybrać się do mniejszych miejscowości. Być może będzie to teren naszej gminy, leżącej na skrzyżowaniu dróg między dużymi miastami. Trzeba do tego się przygotować. Gwarantuję, że policjanci pracujący na tym terenie nie będą

szczęśliwie chęci, umiejętności i wiedzy w swojej pracy.

**- Kto dokonuje przestępstw? Jaka jest rola przestępcy młodocianego?**

Z ujawnionych przestępstw wynika, że przestępcami często są młodociani. Czasami są to uczniowie szkół. Zwykle nie mają pojazdów, nie mają czym przewieźć łupów. Dorośli za to dysponują pojazdami i odpowiednim sprzętem do włamań. Zresztą przestępcy to grupa bardzo zróżnicowana.

**- Proszę powiedzieć mi na koniec, czy Pana zdaniem drogi w gminie Krzywiń są bezpieczne?**

Trudno wyrazić jednoznacznie swoje zdanie. Sprawa ta nie jest jednoznaczna, a oceny mogą być umowne. W 1995 roku było sześć wypadków, na szczęście bez skutków śmiertelnych. Jeśli chodzi o stan dróg, a zwłaszcza ich nawierzchni, to jest on zadowalający. Drogi są stale naprawiane, a mimo to ich stan pogarsza się. Dotyczy to zwłaszcza dróg bardziej uczęszczanych. Oznaczenia znakami pionowymi wymagają nierówności na drodze Krzywiń-Lubiń. Brakuje dobrego oznakowania poziomego na skrzyżowaniach w Jerce i Lubiniu, a także we wsi Bielewo. Po drogach jeżdżą nietrzeźwi kierowcy. W poszczególnych miesiącach zatrzymaliśmy następujące ilości nietrzeźwych kierowców: w styczniu - 2, w lutym - 7, w marcu - 2, w kwietniu - 5, w maju - 8, w czerwcu - 8, w lipcu - 4, w sierpniu - 5, we wrześniu - 6, w październiku - 4, w listopadzie - 1, w grudniu - 0. Drugie tyle nietrzeźwych ujawniają na terenie naszej gminy policjanci z Komendy Rejonowej Policji w Kościanie. Stwierdzamy, że nie przestrzega się ograniczeń prędkości. Wśród osób kierujących pojazdami zdarzają się też nietrzeźwi młodociani kierowcy.

**- Dziękuję Panu za rozmowę.**

Z Mirosławem Motaną, kierownikiem Postrunku Polcji Lokalnej w Krzywiniu rozmawiał:

Krzysztof Nowaczyk

**Zestawienie liczby niektórych wydarzeń w poszczególnych miejscowościach w 1995 roku (stan na 10.12.1995 r.)**

Lp	Miejscowość	Wydarzenie					
		Uszkodzenie ciała	Utonięcie	Wypadek drogowy	Pożar (w tym podpalenie)	Włamanie do obiektów Kradzieże zwykle	Włamanie do samochodu
1	Bielewo			2		1	
2	Bieżyń					1	1
3	Cichowo	1				2	
4	Czerwona Wieś					1	
5	Dalabuszki					1	
6	Gierłachowo					2	
7	Jerka			1		5	
8	Jurkowo					1	
9	Kaliszewo					1	
10	Kopaszewko					1	
11	Krzywiń			1		3	1
12	Lubiń					3	
13	Łuszkowo				1		
14	Miranowo					1	
15	Mościszki		2		1	1	
16	Nowy Dwór					1	
17	Rąbiń			1			
18	Zbęchy I					1	
19	Żelazno					2	

Opracowano na podstawie informacji uzyskanych z PPL w Krzywiniu (Red.)

### Informacja USC (1.07.-30.11. br.)

### URODZENIA



Drożdżyńska Kinga - Bielewo  
 Skorupiński Łukasz - Bielewo  
 Rowiński Kamil Wojciech - Bielewo  
 Radoła Mateusz - Bielewo  
 Jankowski Mateusz - Bielewo  
 Gogół Martyna Maria - Bielewo  
 Kowal Klaudia Małgorzata - Bielewo  
 Rajewski Marcin - Bieżyń  
 Kunstowicz Daria Marta - Gierachowo  
 Gierachowo  
 Kujawska Milena - Gierłachowo  
 Chudziak Jagoda - Jurkowo  
 Łabenski Mateusz - Jurkowo  
 Jurga Miłosz Adam - Jurkowo  
 Jędrzejczak Patryk - Jerka  
 Sokół Joanna Maria - Jerka  
 Kasprzak Filip - Jerka  
 Walczak Błażej - Jerka  
 Pawłowski Sławomir Maciej - Jerka  
 Bernard Aleksandra - Jerka  
 Michałak Elwira - Kopaszewo  
 Walczak Ewa - Kopaszewo  
 Rumiński Piotr - Kopaszewo  
 Krystkowiak Marika - Krzywiń  
 Krystkowiak Daria - Krzywiń  
 Tycner Dawid - Krzywiń  
 Dudziak Klaudia - Krzywiń  
 Tomkowiak Adrian - Krzywiń  
 Jaskiewicz Sara - Krzywiń  
 Seiler Kacper - Krzywiń  
 Kaźmierczak Tomasz - Krzywiń  
 Nosek Dominika - Krzywiń  
 Wojciechowska Ewa Maria - Krzywiń  
 Stankiewicz Patryk - Grzegorz  
 Płóceniak Łukasz - Krzywiń  
 Muszyńska Joanna - Krzywiń  
 Charłós Karina - Lubiń  
 Ptak Adam Stanisław - Lubiń  
 Antkowiak Mateusz - Lubiń  
 Wójcik Michał Antoni - Lubiń  
 Olejniczak Monika - Lubiń  
 Dominiczak Mikołaj - Łuszkowo  
 Owczarczak Martyna - Łuszkowo  
 Kurt Adrianna - Łuszkowo  
 Gawron Kamila - Łuszkowo  
 Szajewski Bartosz - Łuszkowo  
 Litkowska Paulina Maria - Łagowo  
 Kuśnierek Roman - Rąbiń  
 Gałka Marta - Rąbiń  
 Kasperski Bartłomiej Jan - Rąbiń

Jaskiewicz Karol - Rąbiń  
 Turkowiak Patryk Grzegorz - Rogaczewo Wielkie  
 Rogaczewo Wielkie  
 Szłapka Mateusz - Rąbinek  
 Szłapka Paweł - Rąbinek  
 Marcinkowska Angelika Maria - Świniec  
 Świniec  
 Glinkowska Małgorzata - Wieszkowo  
 Wieszkowo  
 Durowicz Angelika - Wieszkowo  
 Ławiniczak Klaudia - Zbęchy  
 Wiatrowski Marcin - Zbęchy  
 Józefiak Adrian - Zbęchy  
 Madalińska Agnieszka - Zbęchy Pole  
 Pole  
 Kraśniewska Anna - Żelazno  
 Giezek Jonasz - Żelazno  
 Dańczak Marek - Żelazno  
 Przybylak Piotr - Żelazno



### Śluby

Jankowiak Alina z Krzywinia i Jaskiewicz Zbigniew z Rogaczewa Wielkiego  
 Karwatka Katarzyna ze Zbęch i Rajewski Tomasz z Bieżyń  
 Bociąga Lidia z Czerwonej Wsi i Nędzewicz Marek z Krzywinia  
 Kolberg Izabela z Krzywinia i Głowacki Michał z Rogaczewa Małego  
 Grzegorzycyk Jolanta z Cichowa i Woytkowiak Wojciech z Gołębina Starego  
 Klupczyńska Beata z Bielewa i Klecha Paweł z Lubinia  
 Nowak Dorota z Krzywinia i Jakubiak Paweł z Kościana  
 Rychlak Iwona z Zbiersk Miedza i Bładocha Czesław z Wieszkowa  
 Wójcik Anna z Rogaczewa Małego i Kolanowski Mariusz z Poznania  
 Ścigacz Marlina z Krzywinia i Napierkowski Maciej z Konojadu  
 Sieradzka Iwona z Lubinia i Lis Kazimierz z Mościszek  
 Ignaszewska Justyna z Łagowa i Wika Jarosław z Margonina  
 Marcioszek Anna z Żelazna i Jaškowiak Rafał z Glińska  
 Maciejewska Mariola z Czerwonej Wsi i Strzelski Karol ze Świerczyny  
 Sajewska Iwona ze Zbęch Pola i Dworczaak Grzegorz ze Zbęch  
 Szymańska Marzena z Krzywinia i Bardychowski Mariusz z Jerki  
 Wojtkowiak Monika z Krzywinia i Mačkowiak Sławomir z Krzywinia

### Zgony

Kasprzak Beata z Krzywinia i Mania Robert z Leszna

Pozegnaliśmy zmarłych:  
 Bładochę Bronisławę lat 90 z Wieszkowa  
 Chomską Agnieszkę lat 76 z Krzywinia  
 Dobraś Monikę lat 68 z Rąbinia  
 Dopieralskiego Stanisława lat 74 z Krzywinia  
 Dzik Annę lat 89 ze Świńca  
 Dziurę Mariana lat 42 z Kopaszewa  
 Glinkowską Helenę lat 92 ze Świńca  
 Gołembkę Czesława lat 67 z Kopaszewa  
 Hejda Stefana lat 74 z Rąbinia  
 Jankowskiego Andrzeja Ksawerego lat 34 ze Świńca  
 Jurgę Piotra lat 76 z Krzywinia  
 Kaczmarka Edwarda lat 62 z Lubinia  
 Kaczmarek Zofię lat 85 z Gierłachowa  
 Kolana Franciszka lat 85 z Krzywinia  
 Kolana Jan lat 85 z Żelazna  
 Kozłowski Jana lat 78 z Bieżyń  
 Krzyżostaniak Zofię lat 81 ze Świńca  
 Leonarczyk Mariannę lat 93 ze Świńca  
 Manię Władysława lat 71 z Jurkowa  
 Michałowicz Zofię lat 91 z Mościszek  
 Mróz Wiktorię lat 67 z Lubinia  
 Olczaka Jana lat 75 z Lubinia  
 Owsianego Andrzeja lat 46 z Lubinia  
 Piaseckiego Szczepana lat 84 z Mościszek  
 Prałata Stanisława lat 81 z Łuszkowa  
 Przybylską Pelagię lat 83 z Lubinia  
 Przymusa Romana lat 54 z Kopaszewa  
 Ptaka Jana lat 68 z Lubinia  
 Ratajczak Zofię lat 77 ze Świńca  
 Roszaka Mariana lat 58 z Lubinia  
 Skrzypczak Agnieszkę lat 83 z Jerki  
 Skrzypczaka Walentego Józefa lat 61 z Jerki  
 Stróżyńską Jadwigę lat 88 z Gierłachowa  
 Szymańskiego Stanisława lat 74 ze Zbęch  
 Turek Anielę lat 79 z Jerki  
 Walczak Krystynę lat 61 z Cichowa  
 Włodarczaka Antoniego lat 63 z Łuszkowa  
 Zubaczyka Władysława lat 72 z Krzywinia.

## MINI POLAGRA W JERCIE

W planach pracy naszej placówki znajduje się od kilku lat impreza ogólnoszkolna p.n. Mini Polagra. Zadanie to realizujemy w końcu września w powiązaniu z Dniem Chłopca przypadającym 30 września danego roku. Pomysł organizowania Polagry zrodził się w następstwie wyjazdów uczniów naszej szkoły do Poznania na Międzynarodowe Targi Rolno-Przemysłowe powiązane z Krajową Wystawą Ogrodniczą.

Nasza Polagra szkolna jest zorganizowana na znacznie mniejszą skalę. Patronuje jej Samorząd Uczniowski ze swym opiekunem - nauczycielem matematyki Dorotą Słowińską. Tegoroczna piąta Polagra zgromadziła na straganach każdej z klas od IV-VIII ciekawy i różnorodny zestaw. Można było zobaczyć a także kupić warzywa i owoce z ogródków przydomowych od cebuli, sałaty, winogrona, jabłek, poprzez kapustę, seler, por do kalafiorów, kabaczków i marchwi. Na straganach zobaczyłem miód pszczeli, konfitury z aronii, jajka, kwiaty doniczkowe do ozdoby mieszkań. Znajdował się także punkt sprzedaży iglastych krzewów ozdobnych, wśród których były: kosodrzewina, cisy, żywotniki i cieszące się największym zainteresowaniem różne gatunki jałowców. W tym roku zorganizowana została tzw. mała gastronomia. Była do kupienia kielbaska z grilla, pizza, herbata z najróżnorodniejszymi ciastami z domowego wypieku rodziców uczniów. Rozłożone stoliki i krzesła ogrodowe z parasolami zachęcały do konsumpcji.

Jako że Polagra była połączona z obchodami Dnia Chłopca, nie mogło zabraknąć wyborów „mistera”. I tak Łukasz Szczerbal (kl. 8a) zdobył tytuł „Mister Publiczności”, Jakub Długi (kl.4a) - „Wicemister Szkoły”, Karol Drożdża (kl. 7c) - „Mister Jesieni”.

Odbyła się także aukcja na rysunki-karykatury. Najzdolniejsi w rysunku przedstawili karykatury historyka, polonisty, matematyka, muzyka, wuefisty. Wszystkie „obrazy” trafiły pod młotek i zostały sprzedane a uzyskane fundusze wzbogaciły kasę Samorządu Uczniowskiego. Odbyły się także inne konkursy. W rywalizacji na najlepiej i najładniej przygotowany stragan zwyciężyła klasa 5b. Wśród najdorodniejszych okazów znalazła się cukinia o wadze 5 kg i długości 58 cm oraz cytryna o wymiarach 11 i 13 cm.

Duże zaangażowanie się uczniów kl. IV-VIII oraz ich rodziców w zorganizowaniu towaru i sprzętu, nauczycieli i wychowawców naszej szkoły w przygotowanie i przeprowadzenie całej imprezy, czyni ją powiązaną ze środowiskiem lokalnym. Impreza ta zawierając w sobie treści wychowawcze pozwala kształtować wychowawcom u uczniów pożądane cechy osobowościowe. Jest ona też miejscem do zrealizowania zagadnień programu z niektórych przedmiotów nauczania.

Tak więc uczniowie łącząc przyjemne z pożytecznym uczą się poprzez zabawę i działalność praktyczną. Nauczyciele i wychowawcy realizują nakreślone sobie cele nauczania i wychowania. Rodzice zaś obserwują inwencję i pomysłowość swych dzieci.

Mogę zaryzykować stwierdzeniem, że placówka nasza zrealizowała jedno z przeogromnych zadań „szkoły promującej zdrowie”.

*Informacja przekazana przez  
dyrektora SP w Jercie*

## KLUB „DOM”

21.10. br. po mszy św. koncelebrowanej, nastąpiło uroczyste poświęcenie i otwarcie pomieszczeń Klubu Abstynentów „DOM” w Krzywiniu. Już od kwietnia trwał remont salek Domu Katolickiego, gdy więc 9.08. br. nastąpiło oficjalne zarejestrowanie, przez Sąd Wojewódzki w Poznaniu, Stowarzyszenia Klub Abstynentów „DOM”, prace nabraly zwyższego tempa.

Inicjatywa założenia klubu powstała we wspólnocie AA, która już od blisko dwóch lat, co srodę spotyka się w salach Domu Katolickiego. Po pięciu miesiącach intensywnego remontu salki katechetyczne przeobraziły się w piękne pomieszczenia klubowe.

Mimo licznych publikacji na ten temat, nadal jeszcze istnieje dużo nieporozumień i często mylą się te dwa pojęcia: AA i Klub Abstynenta. Otóż „Anonimowi Alkoholicy” to wspólnota mężczyzn i kobiet, którzy dzielą się swoim doświadczeniem, siłą i nadzieją aby rozwiązywać swój wspólny problem i innym pomagać w wyzdrowieniu z alkoholizmu. W tym też celu spotykają się w każdą srodę o godz. 18.00.

Klub Abstynenta to Stowarzyszenie posiadające osobowość prawną, do którego może należeć każdy, kto zadeklaruje chęć NIE PICIA alkoholu. Należą więc do klubu tacy, którzy nie piją z pobudek np. religijnych, rodzinnych, zawodowych, jak i tacy, których choroba (alkoholowa) obliuguje i niejako przymusza do abstynencji. Klub Abstynentów ma więc znacznie szerszy zasięg i znaczenie. Obejmuje też swoim zasięgiem większe grono członków aniżeli grupa AA. Większy też jest zakres jego działania. Już dzisiaj w ramach działalności klubu - prócz wspomnianych AA i Al-Anon - działa świetlica środowiskowa dla dzieci, które bardzo chętnie 3 razy w tygodniu przychodzą tu odrabiać lekcje i pobawić się razem. Do kawiarenki klubowej coraz częściej zagląda i młodzież wracająca ze szkoły, aby się ogrzać i napić gorącej herbaty zanim przyjedzie autobus. Co drugi wtorek jest tu spotkanie tzw. Grupy Wsparcia. Są to ludzie, którzy we wspólnej dyskusji rozwiązują swoje osobiste trudności życiowe. Planuje się utworzenie nowych grup wsparcia. Pierwsze spotkanie już się odbyło, a od stycznia będą systematycznie prowadzone warsztaty dla tzw. Grupy zachowań Aseratywnych. Również w styczniu stale spotkania rozpoczną członkowie krzywińskiego Klubu Seniora.

Pomieszczenia klubowe również wykorzystywane są przez grupy kościelnych grup religijnych. W planach są też comiesięczne otwarte spotkania z ciekawymi ludźmi, a także otwarte wykłady głównie z dziedziny zdrowia duchowego i psychicznego. Planuje się też przynajmniej raz w miesiącu wyjazd do opery, teatru, a co jakiś czas imprezę plenerową w stylu ubiegłorocznej majówki. W klubowej kawiarence otwartej dla każdego, już niedługo będzie można kupić oprócz herbaty i kawy także coś słodkiego. Marzy się zakup telewizora, aby można było na video obejrzeć wartościowy film, a później o nim podyskutować. Można też wynająć salę na bezalkoholową osiemnastkę. Program jest więc szeroki a i pomysłów nie brakuje. Klub bowiem ma aspiracje, aby stać się ośrodkiem TRZEŻWEJ kultury, takie były i są pragnienia i intencje grupy założycielskiej.

W czasach gdy niemalże nie ma wioski, w której nie byłoby punktu sprzedaży i spożywania alkoholu taki „odmieniec” może mieć powodzenie. Tym bardziej, że w szeregi klubowiczów może wstępować każdy, komu leży na sercu trzeźwość swoja własna, trzeźwość w rodzinie i trzeźwość w Ojczyźnie naszej. Warunek wstąpienia jest jeden - choć dla niektórych niewykonalny - zadeklarowanie abstynencji. Na zakończenie warto dodać, że w województwie leszczyńskim są trzy takie kluby: Stowarzyszenie Klub Abstynentów w Lesznie, Stowarzyszenie Klub Abstynenta „Dromader” w Kościanie i Stowarzyszenie Klub Abstynentów „DOM” w Krzywiniu.

JAA

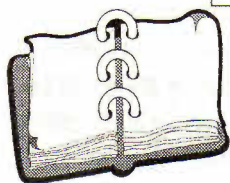
## Grupy misyjne miłości miłosiernej

Od wielu lat pani Wanda Wojciechowska, nauczycielka religii, organizuje młodzież szkolną i dzieci w „grupy misyjne miłości miłosiernej”. Dzieci wraz z opiekunką składają wizyty u osób starszych i samotnych, by złożyć im życzenia i wręczyć upominki. Na terenie parafii lubińskiej wizyty doczekało się około 60 osób. Na fotografiach przedstawiono dzieci z grupy misyjnej z duchowymi opiekunami w mieszkaniu Pani Konopkowej w Żelaźnie.

(red.)



## KRONIKA SZKOLNA Z LUBINIA (3) CD.



## ROK 1931/32

Rok szkolny rozpoczął się d. 2.9. nabożeństwem. Liczba dzieci 112. Dnia 14.9. Uczestniczyły dzieci szkolne w nabożeństwie za śp. Dr **Sławomira Czerwińskiego** Ministra W.R. i O.P.

Dzień 11 listopada obchodziła szkoła uroczystie. Rano odbył się pochód na nabożeństwo. Dzieci szkolne śpiewały podczas Mszy Św. Wieczorem urządziła szkoła wieczornicę dla całej gminy. Odpowiedni referat wygłosił p. kierownik szkoły. W taki sam sposób obchodziła szkoła dzień 19 marca i 3 maja.

W dniach 13 i 14 maja wizytował **Ks. Biskup Dymek** tutejszą parafię. Na rozporządzenie Inspektoratu szkolnego stawily się wszystkie szkoły na katechizację do kościoła. Najprzewielebniejszy Ks. Biskup odprawił Mszę Św. za dzieci szkolne. Dzieci tutejszej szkoły śpiewały podczas Mszy Św. ku wielkiemu zadowoleniu Ks. Biskupa i zgromadzonych Księży. Także przy katechizacji wyróżniły się dzieci tutejszej szkoły, za co wyraził gość kierownikowi i dzieciom szczerze uznanie.

Rok szkolny zakończono d. 29 czerwca uroczystym nabożeństwem i pożegnaniem dzieci. Frekwencja wynosiła 108. Zwolniono 11 dzieci. Przyjęto nowicjuszków 31

## ROK SZKOLNY 1932/33

rozpoczyna się 1 września liczbą dzieci 121.

Dzień 11 listopada obchodziła szkoła jak zwykle uroczystie. O godz. 9. pochód do kościoła na nabożeństwo po nim uroczystość szkolna, na którą przybyli oprócz kilku obywateli gminy p. Wójt i p. Sołtyś i kilku kolegów z okolicy. Na program składały się: 1. Przemówienie okolicznościowe 2. deklamacje i 3. śpiewy.

Dnia 20.XI o godz. 9 wieczorem powstał w tutejszej gminie pożar. Spaliła się stodoła i obora małorolnego **Stefaniaka**. szkodę pokrywa Krajowa Ubezpieczalnia w Poznaniu.

## ROK SZKOLNY 1933/34

Z dniem 19 sierpnia 1933 roku objąłem posadę przy tutejszej szkole, na mocy art. 51 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r., po koledze Cwojdzimskim, który poszedł na emeryturę.

Rok szkolny rozpoczął się 20 sierpnia roku bieżącego nabożeństwem. Liczba dzieci wynosi 125.

W dniu 17 września, parafia tutejsza obchodziła uroczystie **250 rocznicę Odsieczy Wiednia**, zorganizowaną przez szkołę tutejszą. Dzieci szkoły tutejszej śpiewały i deklamowały pod kasztanem, przed kościołem.

Dzień 11 listopada obchodziła szkoła bardzo uroczystie. O godz. 9. wyruszyliśmy w pochodzie do kościoła na nabożeństwo, które odprawił O. Przeor. Po nabożeństwie uformował się pochód z dzieci szkolnych, całej parafii, młodzieży i starszych. Pochód w karnym szyku ruszył na cmentarz, na grób Poległych, którzy padli w 19 roku w obronie ojczyzny. Nad grobem dzieci

szkoły tutejszej odśpiewały pieśń p.t.: „**Nad mogiła żołnierzy**”, a jedna dziewczynka ze szkoły z **Bielewa** zadeklamowała wiersz. **Kol. Kowalczyk** w krótkich słowach powiedziała dlaczego mamy czcić naszych Bohaterów. Po przemówieniu nastąpiło złożenie wieńców przez **dzieci szkolne z Lubinia i Bielewa i Młode Polki z Lubinia**. Potem pomodlono się za dusze poległych.

Wieczorem o godzinie 19-tej odbyła się akademie na sali p. **Gawrońskiego**, gdyż w klasie nie możnaby wszystkich pomieścić. Na akademię złożyły się skecze p.t. „W piętnastą rocznicę”, śpiewy, deklamacje i odczyt. Słowo wstępne przemówił p. **Katny**, referat odczytała p. **Młynarzówna**. Sala była wypełniona po brzegi. Na tę uroczystość przybyli **O.O. Benedyktyni z O. Przeorom, pan Karolewski** z rodziną i wielu innych godnych gości. Najwięcej podobało się gościom zakończenie: Kilku chłopców maszerowało śpiewając piosenkę p.t.: „Jedzie, jedzie na Kasztance”

Dzień 25 listopada był wolny od nauki, gdyż w tym dniu była konferencja rejonowa w **Łuszkowie**. Konferencję zagał pan inspektor **Wydra** z Leszna, gdyż powiat kościański został przyłączony do Inspektoratu Szkolnego w Lesznie od dnia 19 października tego roku. Konferencja trwała od 9 do 19 z krótką przerwą. Konferencja miała na celu zapoznanie z nowym programem języka polskiego.

W dniu 15 grudnia nie było lekcji z powodu silnego mrozu. mróz przekraczał  $-25^{\circ}$ . Klasy nie można było rozgrzać.

22 grudnia rozdano świadectwa za pierwsze półroczcie. 23 grudnia rozpoczęły się ferie świąteczne.

24 grudnia zebrały się o godz. 15 wszystkie dzieci szkolne ze swoimi młodszymi braćmi i siostrami w szkole tutejszej. Zebrało się też sporo rodziców i młodzieży starszej i członkowie **Czerwonego Krzyża**. Zebrała się też miejscowa **Rada Szkolna** z przewodniczącym p. **Karolewskim** na czele. Dłuższe przemówienie wygłosił p. **Katny**.

Po przemówieniu dzieci odśpiewały parę koled. Następnie p. **Katny** podzielił się ze wszystkimi opłatkiem. Potem rozdano biedniejszej dziatwie podarki na które złożyły się: czapki, rękawiczki, chusteczki, barchan, pończochy i wiele innych rzeczy. Mniej biedni otrzymali zeszyty i artykuły spożywcze. Reszta dzieci dostała pierniki i jabłka. Pan Kurdelski podziękował w imieniu Rady Szkolnej i rodziców p. **Katnemu i jego żonie** za tak miłą niespodziankę, jaką zgotowali dziatwie szkolnej.

16 stycznia 1934r rozpoczęła się nauka. 27 stycznia 1934r odbyła się konferencja rejonowa w Bieżyniu, pod przewodnictwem kolegi **Lesniaka**. Na konferencji był też p. inspektor **Wydra** z Leszna. Na konferencji były omawiane programy matematyki z geometrią i historii. Konferencja trwała od godz. 10 do 18.

W dniu 1 lutego obchodzono **imieniny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej!** O godzinie 9 rano zgromadziły się dzieci wszystkich szkół parafii tutejszej w kościele, aby wspólnie pomodlić się za Pana

cd. na str. 17

**KRONIKA SZKOLNA** ..... cd. ze str. 16

Prezydenta w dniu tak ważnym dla niego, jak i dla całej Polski. Po nabożeństwie wszystkie dzieci, młodzież, towarzystwa różne i starsi zebrał się na sali p. Gawrońskiego, gdyż sala szkolna nie była w stanie wszystkich zebranych pomieścić, aby brać udział w akademii urządzonej przez miejscowy Komitet.

Na program akademii złożyły się pieśni, deklamacje, referat i zagajenie. Zagaił akademię p. Koralewski, dzieci szkoły lubińskiej odśpiewały na dwa głosy „Boże coś Polskę” i dwie dziewczynki deklamowały, a dzieci ze szkoły z Żelazna śpiewały i jedna dziewczynka deklamowała wiersz; deklamowała też dziewczynka ze szkoły z Bielewa i jedna z Młodych Polek z Lubinia. Na zakończenie odśpiewano „Jeszcze Polska...”

11 lutego szkoła tutejsza urządza akademię na sali parafialnej po sumie, jako 14 letnią rocznicę zaślubin Polski z morzem. Dzieci szkoły tutejszej śpiewały, deklamowały, a p. Kątny wygłosił referat na temat znaczenia morza dla Polski.

19 marca odbyło się nabożeństwo o godz. 9.30, na którym były wszystkie szkoły. Po nabożeństwie odbyła się uroczystość na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego. W uroczystości brały udział wszystkie dzieci szkolne i towarzystwa: Młodzież, Straż Pożarna i Strzelec. Sala była wypełniona po brzegi, a nawet wiele publiczności stało na podwórzu, gdyż nie mogli się pomieścić na sali. Dzieci ze szkoły Łagowo śpiewały dwie piosenki na głosy; jedno deklamowało wiersz i jedno dziewczę z Bielewa.

Dzieci szkoły Lubień śpiewały na głosy, deklamowały i odegrały obrazek sceniczny w jednej odstonie, za co zebrani złożyli uznanie, a pani jenerałowa Bukowiecka z Cichowa obiecała przysłać książkę jako nagrodę dla Marty Łukaszewskiej za tak ładnie powiedziany wiersz. Wstępne słowo powiedział pan wójt Koralewski, potem przemawiała pani jenerałowa Bukowiecka i pan Kolega Wasiński z Łagowa. Na zakończenie zaśpiewano „Pierwszą Brygadę.” Uroczystość wypadła bardzo wspaniale i pozostanie w pamięci wszystkich obecnych na długie lata.

21 marca przypada święto parafialne, więc lekcji nie było. W tym roku św. Wielkanocne (kronikarz miał najpewniej na myśli ferie wiosenne - przyp. A.B.) rozpoczęto 20 marca i trwały do 3 kwietnia włącznie.

W dniu 11 kwietnia odbyła się konferencja rejonowa w Turwii. Miała ona za cel zapoznać się z nowymi programami z wychowania fizycznego i rysunków.

W dniu 12 kwietnia nie było lekcji w oddziale IV, gdyż w tym dniu była konferencja kierowników w Kościanie. Celem konferencji było bliższe zapoznanie się z projektem organizacji publicznych szkół powszechnych.

Dnia 28 kwietnia obchodziliśmy uroczystości „Święto Lasu”. O godzinie 9 odprawił O. Przeor z Lubinia Mszę Św., na którą przybyli dzieci i nauczycielstwo ze szkół: Lubiń, Bielewa, Zbęchy, Wieszkowo, Żelazno i Stankowo. Po Mszy św. przemawiał O. Przeor oraz dokonał poświęcenia drzewek. Referat na temat: „Znaczenie lasu” wygłosił kier. szkoły Kątny z Lubinia, poczem przystąpiono do sadzenia drzewek. Pierwsze drzewko zasadził O. Przeor i p. wójt Koralewski z Lubinia, następne pp. nauczycielki i nauczyciele, a potem dzieci z poszczególnych szkół. Następnie dzieci z Lubinia zaśpiewały dwie dostosowane piosenki, jedna dziewczynka zadeklamowała wierszyk. Śpiewem „Boże coś Polskę” oraz wspólną fotografią zakończono uroczystość. Drzewka wsadzono przed kościołem przy dzwonnicy. Ze śpiewem na

ustach udały się potem dzieci szkoły Lubień do lasu, gdzie wsadziły jeszcze

osobno 8 drzewek - świerków amerykańskich. Po spożyciu śniadania rozpoczęły się gry i zabawy. Rozbawione i zadowolone wracały dzieci do domu, opowiadając w domu o swoich wrażeniach.

3 Maja obchodzi cała parafia wspólnie. Już po godzinie 8 rano zaczęły zbierać się przed tutejszą szkołą dzieci i nauczycielstwo z całej parafii. Z niektórych wiosek przyjechały konne banderie, różne organizacje i dużo publiczności. O godzinie 9 uformował się długi szereg aby przy dźwiękach muzyki udać się na nabożeństwo. Mszę Św. polną odprawił O. Przeor a kazanie wygłosił O. Zygmunt, poczem - również na placu przed kościołem - odbyła się akademia. Najpierw śpiewał chór kościelny, a potem dzieci szkolne z Lubinia śpiewały i deklamowały wyjątek z „Pana Tadeusza”. Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego zakończono uroczystość pod kasztanem. Następnie odbywała się defilada.

24 maja nie było lekcji z powodu konferencji rejonowej, która odbywała się w Łagowie. Celem konferencji było omówienie materiału na rok następny i dokończenie programów ze śpiewu i (robót ręcznych) zajęć praktycznych. 23 maja odbyła się hospitacja tutejszej szkoły przez pana Inspektora Wydrę. Wynik hospitacji był dobry.

W dniu 15 czerwca o godzinie 9 udaliśmy się do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie nastąpiło rozdanie świadectw młodszemu oddziałom Właściwe zakończenie roku szkolnego nastąpiło dopiero w niedzielę, aby w tej uroczystości mogli wziąć udział i rodzice.

Z powodu śmierci ministra spraw wewnętrznych ś.p. Pierackiego uroczystość ta musiała ulec wielkiej zmianie. O godzinie 15 na sali p. Gawrońskiego /gdz sale szkolne nie były w stanie pomieścić wszystką młodzież szkolną, starszą i rodziców/ zebrały się dzieci z rodzicami, wypełniając salę po brzegi. Uroczystość rozpoczęto smutną wiadomością. Pan kierownik tutejszej szkoły powiedział w krótkich słowach o tragicznej śmierci ś.p. Pierackiego. Potem uczczono pamięć ś.p. zmarłego Ministra przez powstanie i dwuminutowe milczenie. Następnie przemawiał p. kier. szkoły do dziatwy i rodziców a następnie do dziatwy opuszczającej szkołę na zawsze. Po przemówieniu nastąpiły deklamacje i śpiewy. Jedna z dziewczyn w imieniu dziatwy opuszczającej szkołę zęgnęła pp. nauczycieli, młodzież zostającą jeszcze w szkole i dziękowała rodzicom za trud i pracę poniesioną nad wychowaniem. Po przemówieniach nastąpiło rozdanie świadectw, i koniec pierwszej części. Po przerwie zasiadły dzieci do stołów, które były zastawione stosami placka i dzbankami kawy a nie zabrakło też słodyczy. Sala była przepelniona gwarą i śmiechami nie tylko dzieci szkolnych ale rodziców, rodzeństwa starszego i młodszego. Następnie rozdano świadectwa i na tem zakończono uroczystość zakończenia roku szkolnego.

Dzieci zwolniono 16 i to z oddziału V a przyjęto 18 do oddziału I. Wszystkich dzieci było 127, zwolniono 16, pozostawało na przyszły rok 129.

(CDN.)

(W druku została zachowana zgodna z oryginałem interpunkcja, oznaczenia miesięcy, skróty wyrazów, sposób rozmieszczania napisów itp.)

Do druku przekazała  
Barbara ANTKOWIAK

V MIĘDZYNARODOWA AKCJA LICZENIA BOCIANÓW  
BIAŁYCH - WYNIKI Z GMINY KRZYWIŃ

W 1995 roku na całym obszarze występowania bociana białego, tj. głównie w Europie, ale także w Azji i Afryce, przeprowadzono V Międzynarodową Akcję Liczenia Bocianów Białych. Celem tych, powtarzanych co około 10 lat, liczeń jest śledzenie zmian i liczebności oraz rozmieszczenie tego gatunku. Ostatnie trzy liczenia przeprowadzono w latach 1974, 1984 i 1995. Popularny w Polsce bocian biały jest chyba jedynym gatunkiem wśród zwierząt dziko żyjących, który można badać na tak dużą skalę. Jest to możliwe dzięki tysiącom amatorów ornitologii, którzy przemierzają wiele kilometrów (najczęściej ze własne pieniądze!!!), by prowadzić obserwację i zebrać wartościowe dane. Powszechna znajomość tego gatunku, gniazdowanie w pobliżu lub w obrębie osiedli ludzkich oraz budowanie okazałych gniazd - wszystko to umożliwia efektywne i w miarę dokładne wyszukiwanie, a w rezultacie policzenie na wyznaczonym terenie par lęgowych popularnych boćków.

Dzięki uprzejmości dr. Stanisława Kuźniaka, który już od wielu lat ma pieczę nad bocianami w Wielkopolsce i sporządził dla czytelników „Wieści Krzywińskich” odpowiednie zestawienie skontrolowanych gniazd, można już przedstawić wyniki tej inwentaryzacji na obszarze całej gminy Krzywiń. Są one dość optymistyczne. W porównaniu do roku 1984, kiedy to przeprowadzono IV Akcję Liczenia Bocianów Białych, liczba gniazd znacznie się zwiększyła. Jedenaście lat temu zanotowano 16 gniazd, a podczas tegorocznej akcji aż 22. Tak jak to zwykle u bocianów bywa, i w tym roku nie wszystkie gniazda były zajęte przez gniazda lęgowe (czyli takie, które są przy gnieździe stale, znoszą jaja, czy wychowują młode). Część z nich była opuszczona (na topoli w Bieżyniu, na kominie w Czerwonej Wsi i w Zbęczach na wierzbie), a kilka innych boćki odwiedzały tylko sporadycznie

(w Bielewie na topoli, w Rogaczewie Wielkim i Zbęczach na słupach energetycznych). Pozostałe gniazda były zajęte przez pary lęgowe, ale nie wszystkie lęgi zakończyły się sukcesem. Pary w Bielewie (gniazdo a słupie energetycznym), Rąbiniu (na topoli), Zglińcu (na słupie) i w Krzywiniu (na kominie) młodych nie wyprowadziły. W pozostałych gniazdach liczba wyprowadzonych młodych wynosiła od 1 do 4; w Bieżyniu na wierzbie - 1 młody, w Gierłachowie na słupie - 4, w Jerce na słupie - 4, w Jurkowie na kominie - 4, w Lubiniu na syrenie strażackiej - 3, w Łuszkowie na topoli - 3, w Łagowie na stodole - 3, w Teklimyśli na słupie - 3, w Wieszkwie na kominie - 3, w Zbęczach na słupie - 2 i wreszcie w Krzywiniu na wierzbie - 3 i na kominie - 3.

Warto przy okazji dodać, że w całej Polsce gniazduje około 30 tysięcy par bocianów białych i jest to około 1/4 całej populacji tego gatunku. Można więc powiedzieć, że losy tych ptaków w dużym stopniu zależą od tego, jak będzie się im wiodło w naszym kraju. Niestety od roku 1974 do 1984 liczba par gniazdujących w Polsce zmniejszyła się o około 3 tysiące par. ( o około 10%) i z niepokojem czekamy na podsumowanie tegorocznej akcji, by przekonać się, czy spadek liczebności trwa nadal, czy był to tylko przejściowy kryzys. W wielu innych rejonach Europy spadek liczby bocianów jest bardzo szybki, jak na przykład w Niemczech Zachodnich, a w kilku krajach przestał już gniazdować (np. w Belgii i Szwajcarii).

**OGŁOSZENI**

**Sprzedam kuchnię elektryczną, 4-  
plytową z piekarnikiem, na gwarancji.  
tel.: 120417**

„Wieści Krzywińskie” - pismo samorządu Miasta i Gminy Krzywiń

Redaguje zespół: Krzysztof Nowaczyk (red. naczelny), Tadeusz Janiak (sekretarz red.), Grażyna Nowaczyk, Marek Żołędziwski

Adres redakcji: Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych, Krzywiń, ul. D. Chłapowskiego 24, tel.: 170-503, 170-603

Skład i druk: „REAL”, Gostyń, ul. Zacisze 1, tel./fax: (0-65) 721-182

Nakład: 700 egzemplarzy

## Konkurs plastyczny

W dniu 4 grudnia br. zakończył się trwający od października coroczny konkurs plastyczny dzieci przedszkolnych pn. „Przyroda wokół nas”. Organizatorem był urząd miasta i gminy wraz z dyrektorem przedszkoli samorządowych.

Celem konkursu była popularyzacja tematu ochrony środowiska wśród dzieci i dorosłych.

W tym roku jurorem mógł zostać każdy mieszkaniec gminy. Umożliwiła to prezentacja prac plastycznych w kilku placówkach handlowych Krzywina oraz kupony cegiełki za pomocą których oddawało się głosy.

Ten, kto dotarł choć do jednego takiego lokalu, docenił z pewnością trud i pomysłowość dzieci i ich wychowawców.



Mali autorzy użyli wielu technik plastycznych. Były to rysunki, malunki, wyklejanki, wydzieranki, a nawet kukiełki. W wielu przypadkach zostały wykorzystane odpadki z gospodarstw domowych. Zadziwia i cieszy znajomość tematu ochrony środowiska przez przedstawicieli najmłodszego pokolenia. Możemy się



wszyscy chyba trochę uspokoić i nie obawiać się o stan środowiska przyrodniczego za kilkanaście lat, gdyż będzie ono na pewno w dobrych rękach.

Dorośli także się sprawdzili o czym świadczy duża liczba oddanych głosów - razem 292 kupony.

Po ich przeliczeniu powstała następująca kwalifikacja: **I miejsce** (31 pkt.) **zbiorowa praca 6-latków z Krzywina**, **II m-ce** (27 pkt.) praca **Konrada Jagiły**, **III m-ce** (19 pkt.) zbiorowa praca 3-4 latków z Krzywina, **IV m-ce** (18 pkt.) praca **Szymona Tomkowiaka** lat 6 i **Justynki Pietrowiak** lat 5 z Lubinia, **V** (17 pkt.) praca zbiorowa **6-latków z Jerki**, **VI** (16 pkt.) praca zbiorowa **oddziału mieszanego z Jerki**, **VII** (15 pkt.) praca zbiorowa z Krzywina, **VIII** (14 pkt.) praca **Paulinki Bzymek** lat 3 z Lubinia.

Autorzy nagrodzonych prac otrzymali nagrody ufundowane przez UMiG. W kwalifikacji ogólnej najwięcej punktów -74, otrzymały 6-latki z Krzywina. Wśród osób głosujących rozlosowano nagrody.

Organizatorzy dziękują Państwu Kobusom, pani Kaczmarek, pani Przydrożny, właścicielom spółki „J.T.J.” oraz GS Krzywiń za udostępnienie swoich lokali dla prezentacji prac.

*Tomasz Jakubowski*

## LUBIŃ ROMAŃSKI

Dnia 18 grudnia br. o godz. 12:00. w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu zostanie otwarta wystawa pt.:

*Opactwo Benedyktynów w Lubiniu przez wieki.* W związku z tym został wydany folder pt. *Lubiń Romański*, którego nieco zmieniony tekst podajemy poniżej.

W LUBINIU w południowej Wielkopolsce, w województwie leszczyńskim, na jednej z kulminacji garbu morenowego, ograniczonego od południa i mokradłami od północy, wznosi się starożytny klasztor OO. Benedyktynów. W murach tego szacownego zabytku, jednego z najcenniejszych w tej części kraju, zapisały się różne, nierzadko dramatyczne koleje losów ziemi wielkopolskiej i jej mieszkańców. W latach 1978-1994 prowadzono tutaj badania archeologiczne, finansowane przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lesznie. Z ramienia Oddziału Poznańskiego Instytutu Archeologii i Etnologii PAN prowadzili je prof. dr hab. Zofia Kurnatowska i doc. dr hab. Stanisław Kurnatowski. Prace wykopaliskowe odsłoniły liczne pozostałości zabudowy romańskiej i pozwoliły uzupełnić najstarsze dzieje lubińskiego klasztoru.

Udało się potwierdzić istniejącą już w nauce hipotezę, że mnisi przybyli z Leodium (dziś Liege w Belgii) w ostatniej ćwierci XI w. Lubiń leżał w tych czasach w pobliżu najważniejszych dróg wiążących Wielkopolskę ze Śląskiem. W oparciu o bogate nadania zaczęto wznosić okazałą budowlę, zaprojektowaną z rozmachem godnym niejednej fundacji benedyktyńskiej, zachodniej Europy. Kościół konwentualny miał mieć formę trójnawowej bazyliki zamkniętej trzema apsydami. Budowę jednak przerwano zapewne w związku z zamieszkami po zegnaniu z tronu Bolesława Szczodrego, fundatora opactwa.

Działalność budowlaną podjęto dopiero po kilkudziesięcioletniej przerwie. Według źródeł pisanych do refundacji opactwa dochodzi w drugiej ćwierci XII w. Jednak możliwości finansowe są niewątpliwie skromniejsze i budowa klasztoru rozciągnęła się na długie dziesięciolecia.

Około połowy XII w. jest już ukończony niewielki jednonawowy kościół z transeptem niskim. Znajdujący się w nim ołtarz główny poświęcono w 1145 r. ku czci NMP. Kościół i teren planowanych po stronie północnej zabudowań klasztornych otoczono wysokim murem z 2 basztami w narożniku południowo-zachodnim i pośrodku ściany zachodniej oraz fosą od północy i częściowo zachodu. Na południe od kościoła założono cmentarz.

W 2 połowie XII w. rozbudowano kościół dostawiając masyw zachodni z wieżą, emporą i pomieszczeniem podwiezowym sklepieniem krzyżowo, oraz rozpoczęto budowę klasztoru wznosząc jego skrzydło wschodnie. Dalsza rozbudowa ma miejsce w 1 połowie XIII w., kiedy znów dochodzi do przebudowy kościoła. Miejsce płytkiego prezbiterium zamkniętego apsydą zajmuje wydłużone prostokątne prezbiterium, do którego od północy dokooptowano kaplicę, która stała się miejscem wiecznego spoczynku księcia wielkopolskiego - Władysława Laskonogiego, a następnie innych dobrodziejów opactwa. Wówczas wzniesiono też dalsze części klasztoru - skrzydło zachodnie z okazałą wieżą opacką i krużganek otaczający wirydarz. Dalsze prace mają miejsce już w 2 połowie XIII w. (po zniszczeniach być może w trakcie walk dzielnicowych) i z początkiem wieku XIV. Pobudowano wówczas na zasypanej już wcześniej fosie skrzydło północne klasztoru z refektarzem, dobudowano nad kaplicą grobową na piętrze - kaplicę pw. Św. Stanisława, którego kult w tym czasie zaczyna się szerzyć, a na południe od kościoła i cmentarza - dom dla gości). Około połowy XIII w. pobudowano w pewnej odległości od klasztoru, bliżej zabudowań wsi Lubiń - kościół parafialny pod wezwaniem Św. Leonarda, do dziś zachowany w swej pierwotnej romańskiej bryle, mimo późniejszej rozbudowy gotyckiej. Kres tej fazie w dziejach klasztoru kładą zniszczenia w trakcie walk między różnymi rodami wielkopolskimi w czasie bezkrólewia po śmierci Ludwika Andegaweńskiego. Wiek XV rozpoczyna w dziejach opactwa lubińskiego okres gotyki.

Opactwo benedyktyńskie w Lubiniu miało duże znaczenie w Wielkopolsce. Bliskie więzy łączyły je z biskupem i kapitułą poznańską, a także z dworem książąt wielkopolskich, patronów i dobrodziejów klasztoru. Wysokie mury, baszty i fosa nadawały klasztorowi charakter kamiennej twierdzy. Nie dziwi zatem udział opactwa w rozmaitych rozgrywkach politycznych tego czasu, co poświadczają zarówno informacje źródeł pisanych, jak i odkrywane w pracach archeologicznych warstwy destrukcji i spalenizny. Klasztor był też centrum dyspozycyjnym rozległych dóbr, inicjował zasiedlanie i zagospodarowywanie okolicznych ziem. Przede wszystkim jednak opactwo benedyktynów w Lubiniu było od początku żywym ogniskiem kultury chrześcijańskiej, oparciem dla pracy ewangelizacyjnej biskupstwa poznańskiego. Prowadzono tu zapiski rocznikarskie, Księgę Bracką i Księgę Zmarłych, przepisywano w skryptorium klasztornym cenne rękopisy, prowadzono szkołę. Późniejsze wielokrotne zniszczenia sprawiły, że do naszych czasów dochowały się jedynie okruchy tej działalności benedyktynów lubińskich.

prof. dr hab. Zofia Kurnatowska

